Nr. 27. SOSNOWIEC, dnia 7 lipca 1935 roku. Rok II.

DODATEK PARAFJALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela IV po Świątkach (7 lipca).

g. 6. Prymarja z nauką — ks. kan. T. Jankowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. kan. T. Jankowski.

g. 10. Suma z kazaniem — ks. Mgr. Brodziński.

g. 11,30. Msza św. — ks. Mgr. Brodziński.

g. 16. Nieszpory — ks. Mgr. Brodziński.

Dyżury pełni ks. Mgr. Brodziński.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości Sz. Parafjan, że w miesiącu lipcu nie odbędą się żadne zebrania, a to spowodu przerwy wakacyjnej.

Od Redakcji.

Redakcja Dodatku Parafjalnego zwraca się do Sz. Abonentów „Niedzieli z Dodatkiem Parafjalnym", by na czas wakacyjny nie przerywali prenumeraty i polecili kolporterom zostawić pod wskazanym adresem nasze pismo. Szkodaby było przerywać ciągłości wiadomości o życiu katolickiem, które czerpiemy z tego pisma. Należność najlepiej byłoby uregulować z góry w Sekretarjacie Parafjalnym, który czynny jest codziennie od god. 9-ej do 14-ej.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Niedziela IV po Świątkach.

Bez Boga ani do proga

Źle jest na świecie nietylko u nas w Polsce, ale we wszystkich krajach.

Zapytajmy się dlaczego? Bo ludzkość zapomniała o nauce płynącej z dzisiejszej Ewangelji św., zapomniała o starej prawdzie, że bez Boga, ani do proga.

Pracowali apostołowie z wytężeniem noc całą — wiadomo, że to najodpowiedniejsza dla połowu pora, — a jaki rezultat? **„Nic żeśmy nie złowili!"** Gdy natomiast Jezus wsiadł do ich łodzi, gdy Jezus był wśród nich przy pracy, połów był przeobfity.

Gdy więc coraz głośniej rozlega się w świecie hasło bezbożników: Precz z Bogiem, naszem hasłem niech będzie: My chcemy Boga, i to hasło wprowadźmy w czyn. Nie oglądajmy się na innych, rozpocznijmy od siebie. **„Beze mnie nic nie możecie!"** Wprowadźmy nareszcie rzeczywiście Boga do naszych domów, naszych warsztatów pracy, a przekonamy się tak, jak przekonali się apostołowie, że tylko praca podjęta w imię Boże przynosi trwały plon, wewnętrzne zadowolenie, a przedewszystkiem zasługę. **Staraj się złowić choć jedną duszę dla Jezusa...** Po ludzku sądząc, powinien połów za dnia białego wśród wrzawy i gwaru licznie nad brzegiem zebranej rzeszy być bezskutecznym. Szymon Piotr z wiarą i ufnością poddaje się woli Jezusa: zapuszcza sieci.

A Pan **„który sprzeciwia się pysznym, a pokornym łaskę daje"**, jaką obmyślił nagrodę pokory?

„Odtąd ludzi łowić będziesz". Mianuje Piotra współpracownikiem swoim w zbawieniu dusz, a kiedyś wyniesie go do najwyższej godności i uczyni Namiestnikiem Swoim na ziemi.

Łowienie dusz dla nieba, to zaszczytny cel przedewszystkiem misjonarzy i kapłanów. W tem dziele każdy jednak dopomagać może, a nawet powinien, czy to przez popieranie Dzieła Rozkrzewienia Wiary, czy też przez pouczanie swego otoczenia i dawanie dobrego przykładu, przedewszystkiem jednak przez **gorącą modlitwę** za grzeszników.

Sw. Teresa, jeszcze w wieku szkolnym, dowiedziała się z rozmowy rodziców, iż pojmano zbrodniarza, którego skazano na śmierć. Zal jej się zrobiło tej biednej duszy, postanowiła uratować ją dla Jezusa, a nie mogąc nic więcej uczynić poczęła się gorąco modlić o jego nawrócenie. Gdy po niejakimś czasie usłyszała, że więzień nie chce się spowiadać i gotów był bez pokuty iść do wieczności i duszę zatracić, podwoiła swoje modlitwy, łącząc z niemi drobne zmartwienia. I wysłuchał Jezus żarliwych modłów niewinnego dziewczęcia. W ostatniej chwili skazaniec poprosił o kapłana, z skruchą się wyspowiadał, i pojednany z Bogiem poszedł na śmierć, przyjmując ją z poddaniem się woli Bożej.

Tyle dziś zepsucia na każdym kroku, tyle grzeszników wokoło! Módl się za nich przynajmniej.

Proboszcz.

Cud wiary i polskości w Ameryce Południowej.

List pasterski C. d.

Nie dziw, że odwiedzając ich w poszczególnych osiedlach, często miałem wrażenie, jakobym nie znajdował się w Południowej Ameryce, ale we własnej diecezji na wizytacji pasterskiej naszych parafij. Tak potrafili oni przenieść katolicką Polskę w bory i lasy Argentyny i Brazylji! Jakże Bogu Wszechmogącemu nie dziękować za ten cud wiary, który przez nich dokonał, za to wzniosłe posłannictwo, jakie im pozwolił spełniać. Bo spełnili je i nadal spełniają, wszak zanieśli i niosą nadal krzyż Chrystusowy w kraje dotąd niezaludnione, albo słabo zaludnione, torują przez to do nich drogi króle-

stwu Bożemu. Jeżeli, jak powiedzieliśmy, nasz Kościół św. ma wielką przyszłość na tym kontynencie, to niewątpliwie w wielkiej mierze do tego przyczyni się także nasze wychodźtwo.

Wprawdzie w szeregi ich zostało wniesione — niestety przez czynniki ze starego kraju — sekciarstwo, ale nie zdołało rozbić ich jednostki katolickiej, ani osłabić ich wiary, przeciwnie pobudziło ich do większej czujności i aktywności katolickiej. Jak już powiedzieliśmy, wychodźtwo w przynajmniej 90 proc. pozostało wierne Kościołowi św. i niewątpliwie nadal wiernem mu pozostanie.

Pozatem te małe grupki, które sekciarze zdołali oderwać od jedności katolickiej, już znajdują się w stanie rozkładu. Należy się spodziewać, że w tych zbałamuconych duszach wiara ojców znowu odżyje i złączy ich z wielką katolicką rodziną, jaką stanowi nasze wychodźtwo

Stanowi ono wielką katolicką rodzinę, stanowi ono także wielką polską rodzinę. To już jakby drugi cud, cud polskości, który ku mej wielkiej radości mogłem widzieć i przeżyć w mej podróży wśród wychodźtwa naszego w Ameryce Południowej. Przybyli oni na ten kontynent pięćdziesiąt, czterdzieści lat temu, przybyli przed wielką wojną, a więc w czasach, kiedy jeszcze Polski nie było, kiedy nawet jeszcze nie było żadnej realnej nadziei, że w krótkim czasie zmartwychwstanie, bo gdyby była ta nadzieja, nie byliby opuścili Ojczyzny. Owszem, właśnie dlatego, że tej nadziei nie mieli, zdecydowali się na emigrację. Przybyli do Ameryki z paszportami obcych państw, które wówczas panowały na ziemiach polskich: Rosji, Austrji i Rzeszy Niemieckiej, a więc według prawa międzynarodowego nie jako Polacy, ale jako Rosjanie, Austrjacy, Niemcy. Przybyli do kraju, który jest całkiem inny niż kraj polski inny tam jest język, inna ludność, inne zwyczaje i obyczaje, a przedewszystkiem inna przyroda. Przytem zostali rozrzuceni na olbrzymich przestrzeniach, przeważnie po stepach i lasach, rzadko po miastach, tak, że trudno im było utrzymać łączność między sobą. Nadto byli ludźmi prostymi, niewykształconymi, większość ich czytać i pisać nie umiała, i byli biednymi, tak, że jedynie najtwardszą pracą rąk swoich mogli zdobyć sobie grunt pod nogami. W takich warunkach musiało się zdawać, jakoby powinni byli zginąć, utonąć w obcem morzu, otaczającem ich, utracić swoją narodowość, swoją miłość do Ojczyzny.

c. d. n.

Wiadomości.

Katolickie Stow. Mężów.

W niedzielę dnia 30 czerwca br. Kat. Stow. Mężów obchodziło swoje doroczne święto organizacyjne.

O godz. 8 rano Mszę św. w intencji K. S. Mężów odprawił Asystent kościelny ks. Mgr. Brodzinski. W przemówieniu skierowanem do mężów przedstawił obraz obowiązków dzisiejszego męża i ojca głowy rodziny. Mocne i serdeczne słowa poruszyły głębie serc zebranych.

W czasie Mszy św. wszystkie organizacje A. K., biorące udział w tem nabożeństwie, przystąpiły do Stołu Pańskiego.

Po sumie w Sali Domu Katolickiego odbyło się zebranie mężów, na które przybyli goście i sympatycy.

Zebranie zagaił prezes Stow. Mężów p. Mikołajczyk, witając wszystkich zebranych na sali, poczem w treściwem przemówieniu przedstawił, w jaki sposób mąż katolicki ma bronić wiary i swego stanowiska w społeczeństwie czerpiąc wskazówni z encyklik „Rerum Novarum“ i „Qudragesimo anno“.

Okolicznościowy referat wygłosił Asystent kościelny ks. Mgr. Brodziński, w którym przedstawił ogrom obowiązków, jaki ciąży na ojcach rodziny w dobie dzisiejszego kryzysu duchowego i gospodarczego, oraz drogi, po których ma iść praca w myśl encykliki i wzywał mężów do pracy w myśl słów Jezusa Chrystusa „idźcie i wy do winnicy mojej“.

Nad referatem powstała ożywiona dyskusja.

Swięto Patronalne mężowie zakończyli wspólną fotografją.

Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.

Zarząd Kat. Stow. Mł. Żeńskiej przypomina członkom, że dn. 7 b.m. przypada miesięczna Msza św., w czasie której wszystkie druchny winny przystąpić do Stołu Pańskiego. Jednocześnie podaje się do wiadomości członkiniom, żeDruchny wszystkie powinny przychodzić, by pracą i punktualnością okazać umiłowanie organizacji.

Sodalicja Marjańska Panien.

Zarząd Sodalicji Marjańskiej Panien przypomina członkiniom, należącym do Sekcji Eucharystycznej o powinności odprawiania adoracji również i podczas okreu wakacyjnego.

Najbliższa sobota, dn. 6 bm. poświęcona jest jako wynagrodzenie Jezusowi Chrystusowi za zniewagi, jakich doznaje spowodu sponiewierania przez kobietę jej godności i powołania.

Swiatło Bractwa Najśw. S. P. J.

Uprasza się wszystkich członków należących do światła Bractwa Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a zalegającemi z opłatą roczną, by zechcieli łaskawie do pierwszego sierpnia br. zaległości swe wyrównać.

Związek małżeński zawarli.

Dnia 29 VI 1935. Władysław Zemła z Władysławą Bugajską.

Stefan Czyż z Władysławą Pasek.

Dnia 30 VI 1935. Karol Szulc z Heleną Hojak.

Zmarli.

Dnia 23 VI 1935. Katarzyna z Kamińskich Domagała, lat 29.

Dnia 26 VI 1935. Mieczysław Cupiał, lat 10.

Dnia 27 VI 1935. Karol Simon, lat 69.

Rocznice zgonów.

Dnia 8 VII 1935. Bronisław Szarawara, lat 22.

Dnia 9 VII 1935. Wojciech Ciszewski, lat 41.

Dnia 10 VIl 935. Władysława z Orliczów Mac, lat 34.

Dnia 13 VI 1935. Marjanna z Majewskich Czekała, lat 74.

Zapowiedzi przedślubne.

Jan Bielawski, wd. zam. Sienkiewicza 16 z Reginą Kolasa, wd. zam. Sienkiewicza 16 — zap. 3.

Józef Łapot, k. zam. Targowa 4 z Heleną Kusek, p. zam. Głowackiego 12 — zap. 3.

Tomasz Grzyb, k. zam. 1 Maja 13 z Marją Bieszczad, p. zam. Warszawska 10 zap. 3.

Karol Harędziński, kaw. z Kęt z Aliną Wróblewską, p. zam. Miła 2 — zap. 3.

Tomasz Łączkowski, k. zam. Dęblińska 1 z Kazimierą Niedbał, p. zam. Ostrogórska 13 — zap 3.

Marcin Bigaj, k. zam. Piłsudskiego 42 z Marją Burkówną, p. zam Aleja 33 — z. 3.

Jam Bałazy, k. zam. Daleka 34 z Genowefą Dziubińską, p. zam. Dęblińska 11 zap, 3.

Piotr Sokólski, k. z Pogoni z Bronisławą Jałowiecką. p. zam 3-go Maja 33 zap. 2.

Władysław Szymański, k. z Starego Sielca z Marją Krawczyk, p. zam. Chłodna 7 zap. 2

Jan Mazur, k. zam Rudna 36 z Anną Cupiał, p. z Myszkowa — zap. 2.

Roman Sudara, k. zam. Dęblińska 9 a przedtem w Milowicach z Stanisławą Pańtak, p. zam. Kołłątaja 3 — zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — Wydawca: Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.